

Floyd Mayweather – Żabson

Like I said, it's too late

Okej, okej

Dziesięć tysięcy w portfelu (Ej)

W pięciogwiazdkowym hotelu (Ej)

W łóżku modelka z wybiegu (Ej)

Przyzwyczałem się do tego (Ej)

Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)

Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)

Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)

Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)

Dziennie dwadzieścia uberów, ciuchy od designerów

Nie mam prawdziwych problemów,

już pozbyłem się fałszywych kolegów

Lodówka służy tylko do napoi i deserów

Jak jestem głodny no to szybko jadę do Gesslerów

Nigdy nie oszczędzam na jedzeniu (nigdy),

trzy dania na zamówieniu (zawsze)

Jestem mordzia skutu, niezwiązany przez label

Torba Gucci jebie Strawberry Hazem

Nie droga na skróty, ani granie pod playback

Mam kontrakt na buty, bo za wiele przeszedłem

Nie piję wody, lecz zamawiam Belvedere

To dla tej niuni na jedną imprezę

Nawet się nie łudzi, że będziemy together

To dla moich ludzi, co naklepali biedę

Dlatego robię szmal z drużyną tak jak Floyd Mayweather

Beaty mają pierdolnięcie tak jak Floyd Mayweather

Każde przedsięwzięcie to nie feler, to bestseller

Chyba jestem nowym księciem tak jak Bajer w Bel-Air

Fashionista, jestem trendsetterem

Za stylówkę na me konto znowu leci przelew

Hajsy z Insta, Jessica Mercedes

Specjalista w obyciu ze swagiem

Dziesięć tysięcy w portfelu (Ej)
W pięciogwiazdkowym hotelu (Ej)
W łóżku modelka z wybiegu (Ej)
Przyzwyczailem się do tego (Ej)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)

Pięć lat temu byłem wściekły, zamartwiałem się studiami
A w tym roku w Mediolanie, pokaz Fendi i Armani (progres)
Pięć lat temu się po Kielcach bujałem z długami (Co?!)
Dzisiaj tylko po basenie wychodzę spłukany
Dobrze, że nie płacę za seks, poszedłbym z torbami
W pogotowiu parę lasek, nie są pigułami
Z chudymi nogami, ale tłustymi dupami
Kaźda mówi, że mnie kocha, ale sztucznymi ustami
Kaźda mówi, że mnie kocha, ten styl to nie taniocha
Chociaż wyrosłem na blokach, tutaj gdzie wschodnia Europa
Wchodzę se do Żabki, leci z kasjerem fota
Mordo, a te klapki to nie jest Kubota
Gucci flip-flopsy lub Rafa Simonsa
Nie zszedłem na psy, no bo mam coś z kota
Robię to dla matki, robię to dla ojca
Płacę większe podatki, niż myślałem o zarobkach (swag)

Dziesięć tysięcy w portfelu (Ej)
W pięciogwiazdkowym hotelu (Ej)
W łóżku modelka z wybiegu (Ej)
Przyzwyczailem się do tego (Ej)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych